

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 28.czerwca 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący S.S.O. Kadziela

Ławnicy Blumin Maria i Rys Bronisława

Protokółant : Przełomieć Henryk

w obecności Prokuratora S.O. Radwańskiego

rozpoznawszy w dniu 28.czerwca 1948 r, sprawę

Hansa Wernera Laschińskiego Hoewnera

urodz. 3.5 1922 r, w Gdańsku , syna Hermana i Gertrudy z d. Müller narodowości niemieckiej , obywatelstwa niemieckiego , z zawodu ekspedienta sklepowego , zam. Gdańsk Peter Hagen 2122 ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od września 1939 do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego w stopniu ostatnio SS Oberscharführera , oraz pełniąc w czasie od sierpnia 1940 do października 1944 r, wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach w Monowicach i Althammer , funkcje sprzedającego w kantynie dla SS kierownika tej kantyny, kontrolera wartowników i " Kommandoführera" . brał udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw głodowego wyniszczenia, niewolniczej pracy, terroru , grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych i jeń-

180

ców wojennych , miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

II. idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , jako członek organizacji sztafet ochronnych " SS" pełniąc w 1941 w r. 1942 funkcje kierownika kantyny dla SS na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej w ten sposób , że znącał się nad zatrudnionymi w jego kantynie więźniami Stefanem Tomankiem i Teodorem Krawczykiem , każąc im robić przysiady i skoki.

o r z e k ę :

uznaje winnym osk. Hansa Wenera Laschińskiego - Hoewnera , że I w czasie od września 1939 r, do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego w stopniu ostatnio SS - Oberscharführera oraz pełniąc w czasie od sierpnia 1940 do października 1944 r, wśród załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach w Monowicach i Althammer funkcje sprząającego w kantynie dla SS kierownika tej kantyny , kontrolera wartowników i Kommandoführera - brał udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , głodowego wyniszczenia , niewolniczej pracy , terroru , grabieży mienia , poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych i jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,

II idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , jako członek organizacji sztafet ochronnych SS pełniąc w 1941 i 1942 funkcje kierownika kantyny dla SS , na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej w ten sposób , że znącał się nad zatrudnionymi w jego kantynie więźniem Stefanem Tomankiem bijąc go i kopiąc.

38 161

Czyny pod I opisane stanowią zbrodnię z art. 4 § 1 w związku z art. 4 § 2 a i § 3 b dekretu z dnia 31.8 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r. / Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377/ i za czyny te na zasadzie art. 4 § 1 cytowanego dekretu przy zastosowaniu art. 36 k.k. skazuje osk.Hansa Wernera Laschińskiego Hoewnera na karę więzienia przez lat 5 / pięć/ utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 / pięć/ oraz konfiskatę całego mienia.

Czyn pod II opisany stanowi zbrodnię z art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r. w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12.1946 / Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377/ i za czyn ten skazuje osk.Hansa Wernera Laschińskiego Hoewnera na karę więzienia przez lat 3 / trzy/ utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 / pięciu/ oraz konfiskatę całego mienia.

Na zasadzie art. 31 k.k. Sąd wymierza osk.Hansowi Wernerowi Laschińskiemu Hoewnerowi za przestępstwa pod I i II wymienione łączną karę więzienia przez lat 8 / osiem / utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 / pięć/ oraz konfiskatę całego mienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od dnia 12.3.1947 r. do dnia 28.6 1948 r.

Od kosztów postępowania i opłat sądowych Sąd uwalnia osk.Hansa Wernera Laschińskiego Hoewnera które poniesie Skarb Państwa,

Z reszty oskarżenia Sąd uniewinnia osk.Hansa Wernera Laschińskiego Hoewnera , a kosztami postępowania związanymi z tą częścią aktu oskarżenia obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie.

I Na podstawie wyjaśnień oskarżonego Hansa Wernera Laschińskiego - Hoewnera , akt Komisji alianckiej / k. 1-9/ zeznań świadków Józefa Paczyńskiego i Stefana Tomanka przyjął Sąd za ustalony i udowodniony następujący stan faktyczny.

Oskarżony jako urodzony w Gdańsku do czasu wybuchu wojny w 1939 r, posiadał obywatelstwo gdańskie i ~~nazwyk~~ nazywał się Laschiński .

W roku 1940 ojciec oskarżonego a za nim i oskarżony zmienił nazwisko na Hoewner , uzyskując następnie obywatelstwo niemieckie.

Oskarżony jeszcze przed wybuchem wojny solidaryzował się z hasłami hitlerowskich prądów nurtujących w Gdańsku czego dowodem fakt, że w roku 1936 wstąpił ochotniczo do Hitlerjugend uzyskując tamże stopień Rottenführera.

Następnie w dniu 21.czerwca 1939 oskarżony wstąpił ochotniczo do "affen SS awansując kolejno do stopnia Oberscharführera . Z chwilą wybuchu wojny z Polską bierze czynny udział w walkach przeciwko Polsce w SS Heimwehr Danzig Regiment walcząc między innymi na Oksywiu.

Następnie po ukończeniu wojny z Polską przechodzi do SS Totenkopf-division i ~~następnie~~ przechodzi przeszkolenia w różnych miejscowościach. Z chwilą wybuchu wojny z Francją bierze udział w walkach gdzie zostaje ranny. Po wyleczeniu zostaje skierowany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu gdzie przebywa od sierpnia 1940 do grudnia 1942 r, W obozie tym pełni początkowo służbę wartowniczą , następnie jako szef kantyny dla załogi SS.

Następnie od stycznia 1943 r, do maja 1944 r, przebywał w podobozie Monowicach gdzie pełnił funkcje szefa kantyny dla załogi SS, a następnie kontrolera wartowników. Z Monowic został oskarżony przeniesiony do podobozu Althammer , gdzie pełnił funkcje tzw. Kommandoführera " i do niego należało między innymi kontrola wartowników , oraz zaopatrzenie załogi SS oraz więźniów w żywność. We wrześniu 1944 oskarżony wrócił znów do Monowic gdzie do października 1944 pełnił służbę kontrolera wartowników.

Jak z powyższych ustaleń wynika oskarżony brał udział w organizacji sztafet ochronnych jak również był członkiem załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozów .

Organizacja sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ powołana do życia przez NSDAP jako bojówka tej partii która z czasem objęła swoim zasięgiem siły zbrojne armii w formie Divisionen der Waffen SS i obozy koncentracyjne w postaci formacyj do specjalnych zadań SS Totenkopfverbände zostały wyrokiem norymberskim napiętnowane i uznane za organizacje zbrodnicze. Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i jego podobozby były co jest notoryjnie znane obozami masowej zagłady, masowego wyniszczenia ludności krajów okupowanych w których odbywały się najpotworniejsze zbrodnie przeciwko ludzkości / ludobójstwa /. Oskarżony przeto wstępując ochotniczo do Waffen SS w 1939 a następnie w tym charakterze wstąpił w roku 1940 do załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach przeto przez czyny te wyczerpał w zupełności stan faktyczny przestępów z art. 4 § 1 w związku z § 2 a/ i § 3 b/ dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu obw. Min. Spraw. z dnia 11.12 1946 r. Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 i gdy wina oskarżonego została w zupełności udowodniona należało go uznać winnym popełnienia tych czynów przestępnych i na zasadzie art. 4 § 1 cytowanego dekretu skazać go na karę więzienia przez lat 5 .

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności wymienione w art. 54 k.k. a w szczególności, że oskarżony jeszcze przed wojną jako obywatel gdański solidaryzował się z ruchem hitlerowskim wstępując do Hitlerjugend a następnie do WaffenSS, że w tym charakterze brał udział w walce przeciwko Polsce, że jako członek załogi obozów koncentracyjnych przebywał w tych obozach niemal przez cały przeciąg trwania tych obozów, zaś z drugiej strony młody wiek oskarżonego.

II Zeznaniami świadków Józefa Paczyńskiego i Stefana Tomanka ustalono, że oskarżony w stosunku do Polaków odnosił się z pogardą wykazując swą wyższość niemiecką niemal na każdym kroku. Oskarżony okazał się jako wierny i fanatyczny wyznawca idei hitlerowskiej. Dowodem jak

oskarżony traktował Polaków znamionuje ~~zawżenie~~ zeznanie świadka / zeznającego zresztą bardzo obiektywnie i raczej w tonie przychylnym dla oskarżonego / Stefana Tomanka , który zeznał , że oskarżony w stosunku do Polaków wyrażał się " ty psie polski " . Ponadto , gdy gazowano jeńców rosyjskich oskarżony objawiał z tego powodu zadowolenie a nadto odgrażał się, że i z Polakami tak się zrobi, że przyjdzie moment kiedy się zlikwiduje wszystkich Polaków . Sposobem zresztą z jakim oskarżony "rozmawiał " ze świadkiem Stefanem Tomankiem był bądź kopniak jaki oskarżony zadawał temu świadkowi , lub szturknie nie go, a wpływało to z poczucia wyższości oskarżonego i poczucia jego bezkarności za tego rodzaju postępowanie.

Fakty powyższe Sąd przyjął jako sposoby znęcania się przez oskarżonego nad tymże świadkiem Stefanem Tomankiem. Wprawdzie świadek Tomanek Stefan zeznał , że oskarżony nie obchodził się tak źle jak obchodzono się z więźniami gdzieindziej jednakże okoliczności te wyjaśnia świadek tym , że świadek jako pracujący w kantynie " krył " kradzieże jakich dokonywał oskarżony w kantynie.

Fakt , że świadek zeznał , że kopniaków i razów jakie otrzymał od oskarżonego nie uważał za znęcanie , gdyż , tego rodzaju kopniaki i bicia były w obozie na porządku dziennym i były one niczym w porównaniu z innego rodzaju znęcaniami jakich dokonywano na więźniach w obozie nie może powodować bezkarności tego czynu oskarżonego , skoro obiektywnie oceniając tego rodzaju postępowanie oskarżonego to postępowanie to szło na rękę władzom Państwa niemieckiego albowiem tymże władzom chodziło o zabicie poczucia człowieczeństwa we więźniu , wyzbyć go poczucia godności ludzkiej i pozbawienia go możności odróżnienia co wolno robić a czego nie a tym samym zabić w człowieku samodzielną myśl o przyszłej wolności . Również postępowanie oskarżonego nie można kłaść na karb wyłącznie młodego wieku , by z tego czynu rozgrzeszyć oskarżonego , albowiem oskarżony zdawał sobie sprawę mimo młodego wieku i na tyle miał zrozumienia , że sposobem porozumiewania się między

ludźmi jest mowa a nie kopniak czy szturchaniec , zwłaszcza w tego rodzaju warunkach w jakich znajdował się świadek Tomanek Stefan. Z tych więc przyczyn gdy w czynie oskarżonego mieszczą się wszystkie znamiona przestępstwa z art. 2 dekr. z dnia 31.8 1944 w brzmieniu obw. Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 Dz.U.R.P. r. 69 poz. 377 , gdy wina oskarżonego została udowodniona Sąd skazał oskarżonego za popełnienie tego przestępstwa na karę więzienia przez lat 3 .

Tłumaczenia oskarżonego jakoby nie bił nigdy żadnego z więźniów w świetle powyższych ustaleń okazało się nieprawdziwe i jako takie mu Sąd wiary nie dał .

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności wymienione w art. 54 k.k. a w szczególności zatracenie u oskarżonego poczucia godności ludzkiej wynikłej skutkiem fanatycznej wiary w ideologię hitleryzmu , jego młody wiek , stosunkowo małe nasilenie doznanej krzywdy przez świadka Stefana Tomanka z razów żądawanych mu przez oskarżonego , brak w niektórych wypadkach zamiaru uszkodzenia więźniom w wypadku , gdy ci coś " organizowali " z kuchnią kuchni , bądź też schodzili się na rozmowę w piwnicy.

Na zasadzie art. 31 k.k. Sąd za przestępstwa pod I , II wymienione przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności wymienionych w art. 54 k.k. a wyłuszczone pod I i II wymierzył oskarżonemu łączną karę ośmiu lat więzienia uznając karę tę za odpowiednią przewinieniu.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych opiera się na przepisie art. 7 cytowanego wyżej dekretu.

Areszt tymczasowy na poczet kary zaliczono na zasadzie art. 58 k.k.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 598 kpk. Sąd natomiast uniewinnił oskarżonego od zarzutu znęcania się popełnionego rzekomo w ten sposób , że miał kazać Tomankowi i Krawczykowi

robić przysiady i skoki.

Przewód sądowy nie dostarczył w tym kierunku dostatecznych dowodów , albowiem świadek Tomanek nie przypomina sobie tego rodzaju faktów.

Zeznał wprawdzie świadek Paczyński Józef , że widział raz przez otwarte drzwi jak Tomanek i Krawczyk robili przysiady i skoki , że oskarżony wówczas śmiał się, jednakże świadek Tomanek zeznał , że tego rodzaju ćwiczenia kazał im robić niejaki Kruszyński i dlatego nie jest wykluczone , że oskarżony mógł wtedy być tylko przy tym przypadkowo a nie był inspiratorem tego rodzaju ćwiczeń .

Z tych przyczyn dla braku stanowczych dowodów z zarzutu znęcania się w formie karnych ćwiczeń tj przysiadów i skoków oskarżonego uniewinniono.

O kosztach odnośnie tej części wyroku uniewinniającego orzeczono na zasadzie art. 581 kpk.

Kuceliński
Przys. Promislarz
N. Kuceliński